

Protokół z otwartego spotkania

20 kwietnia br., pocz. o godz. 13.30, Sala Posiedzeń UM w Szprotawie (II piętro).

Temat: Omówienie planów wykorzystania byłego budynku Klasztoru Magdalenek, po jego zrewitalizowaniu, na szprotawskie Centrum Aktywności Społecznej.

Lista obecności w załączeniu do protokołu.

Z-ca Burmistrza Paweł Chylak: Dziękuję Państwu za przybycie na dzisiejsze spotkanie. Szkoda, że frekwencja organizacji jest niestety niewielka, co zresztą stało się już normą podczas organizowanych przez gminę spotkań.

Chcemy dzisiaj wrócić do tematu „Magdalenek”, pod kątem rewitalizacji dla organizacji działających na terenie naszej gminy. Przekazuję głos pani Reginie Korzeniowskiej Przewodniczącej Rady Działalności Pożytku Gminy Szprotawa.

Regina Korzeniowska: Dziękuję w imieniu członków Rady wszystkim przybyłym oraz panu burmistrzowi za dzisiejsze spotkanie. Rada wniosowała o jego zorganizowanie, ponieważ zależało nam na uzyskaniu dokładnych informacji, w jaki sposób organizacje będą funkcjonować w byłym klasztorze „Magdalenek”, po jego zrewitalizowaniu.

Z-ca Burmistrza: Gmina podjęła trud przygotowania Gminnego Programu Rewitalizacji i w jego ramach opracowała działania twarde (m.in. kompleksową przebudowę budynku), a potem miękkie (pomysły na integrację społeczną). Czekaliśmy na aktywność trzeciego sektora, organizując spotkania i informując o projekcie, lecz odzew był niewielki. Dostaliśmy dofinansowanie, również na działania miękkie, które będą organizowane przez OPS w Szprotawie. Chcieliśmy, by każda lokalna organizacja działająca w Szprotawie zgłosiła swój pomysł, lecz aktywny okazał się jedynie SzUTW, stąd jego pomysły i potrzeby znalazły odzwierciedlenie w złożonym wniosku. Dzisiaj nadal dajemy szansę organizacjom, na wpisanie się z konstruktywnymi pomysłami w działalność przyszłego Centrum. Trzeba będzie jednak te nowe pomysły skonsultować.

Projekt przygotowywała m.in. pani Barbara Wierzbicka, pracownik szprotawskiego urzędu. Opowie nam ona dokładnie o tym, jakie są obecne plany na zagospodarowanie zrewitalizowanego budynku, który ma stać się w przyszłości siedzibą Centrum Aktywności Społecznej.

Roman Pakuła: Jako reprezentant działającego w naszej gminie Automobilklubu powiem to, co już wielokrotnie mówiłem. Niestety nasza organizacja nie posiada lokalu i zmuszeni jesteśmy spotykać się w kawiarniach lub innych miejscach. Pani Joanna Dudek tłumaczyła mi już, że jeśli chcemy działać w przyszłości w CAS musimy tam realizować działania na rzecz integracji mieszkańców. Ale my nie chcemy tego robić, chcemy po prostu raz w miesiącu dostać klucze do pomieszczenia, gdzie będziemy mogli porozmawiać. Czy naprawdę nie będzie tam miejsca na taką działalność?

Tadeusz Pozaroszcyk: Wchodząc panu radnemu w słowo zapytam o następującą rzecz. Zgodnie z obecnym stanem rewitalizacji w budynku ma powstać Centrum Aktywności Społecznej, a przebudowane pomieszczenia będą wykorzystane na prowadzenie baru i kawiarni przez spółdzielnię socjalną, siedzibę dla UTW, punkt informacji turystycznej i promocję lokalnej przedsiębiorczości oraz Izbę Historii. Czy te plany pozwolą na pełne wykorzystanie pomieszczeń

w Centrum, bo jeśli tak, to nie ma o czym dyskutować. Jeśli nie i pomieszczenia mają stać puste, to szukajmy możliwości dla innych organizacji.

Z-ca Burmistrza: Przede wszystkim musimy widzieć zaangażowanie innych organizacji i ich pomysły na wykorzystanie pomieszczeń. Były wnioski od radnych, żeby przenieść Izbę Historii do Centrum, dlatego ujęliśmy to w projekcie. Młodzież w ogóle nie pokazała, że chce partycypować w utworzeniu Centrum. Niestety, nawet utworzona kilka lat temu Młodzieżowa Rada Miejska nie zaangażowała się w proces konsultacji projektu rewitalizacji i nie wnioskowała o żadne działania na rzecz ludzi młodych w naszej gminie.

Elżbieta Poźniak: Panie burmistrzu, nasze Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Lokalnej „Wieś Razem” współpracuje stale z młodzieżą, która jest fajna, ale potrzebuje animatora, który nimi pokieruje.

Tomasz Mendrek: Reprezentuję jedną z większych gminnych organizacji – Szprotawskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych. Chcielibyśmy zapytać o możliwość przeniesienia siedziby stowarzyszenia do przyszłego Centrum. Nie chcemy nakładów ze strony gminy. Potrzebujemy ok. 600 m² (16-20 pomieszczeń). Jesteśmy w stanie wyposażyć pomieszczenia i płacić czynsz gminie. Prowadzimy niejako zawodowo naszą terapię dla osób niepełnosprawnych, stąd 16 pracowników i 36 stałych podopiecznych. Mamy pomysły na integrację środowiska niepełnosprawnych z mieszkańcami rewitalizowanego obszaru, o czym już wspominałem w mojej wcześniejszej rozmowie z panem burmistrzem Rubachą.

Z-ca Burmistrza: Zaraz o tym porozmawiamy.

Tadeusz Pozaroszczyk: Nasuwa się więc kolejne pytanie. Kto będzie ponosił koszty bieżące utrzymania Centrum. Czy organizacje będą opłacały czynsz i ponosiły koszty za korzystanie z mediów?

Z-ca Burmistrza: Myślę, że odpowiedź na te wszystkie znajdziemy w informacji o projekcie, którą najlepiej przedstawi nam pani Barbara Wierzbicka. Proszę.

Barbara Wierzbicka: Budynek musi żyć i musi być czynny społecznie. Jest to minimum niezbędne, by gmina mogła rozliczyć wniosek i nie musiała zwracać dotacji. Zgodnie z zapisami wniosku gmina musi zagospodarować budynek na cele społeczne, kulturalne, turystyczne i gospodarcze. W pomieszczeniach znajdujących się na parterze budynku realizowane będą cele społeczno-gospodarcze. Ma tam powstać kawiarnia, która będzie prowadzona przez osoby zatrudnione w spółdzielni socjalnej. Pierwsze piętro przeznaczone zostanie na cele stricte społeczne. Pomieszczenia tej kondygnacji zajmowane będą właśnie przez organizacje pozarządowe – w chwili obecnej organizacje realizujące program Senior Wigor. Z rozmów podczas spotkań konsultacyjnych wynikało, że UTW tak naprawdę będzie potrzebowało tylko jednego pomieszczenia, czyli zostanie sporo niewykorzystanych pomieszczeń. Gruntowna analiza jeszcze przed nami. Muszą być spełnione liczne warunki (kryterium dochodowe, zainteresowanie seniorów), dlatego zostawiamy sobie czas do 2018 roku, kiedy to w sierpniu zakończą się remonty pomieszczeń.

Działalność Izby Historii to cel kulturalny. Jej pomieszczenia będą znajdowały się na drugim piętrze. W pomieszczeniach ostatniej kondygnacji, czyli na poddaszu, realizowany będzie celu turystyczny. Będzie tu prowadzony punkt informacji turystycznej oraz promocji gospodarczej. Pozostaje jednak jeszcze sporo wolnego miejsca. Dobudowana zostanie również winda zewnętrzna, co wyeliminuje problem przemieszczania się pomiędzy kondygnacjami. Tak wygląda stan faktyczny zawarty w umowie o dofinansowanie.

Urszula Borsuk: Prowadzimy zajęcia w CIS. Potrzebujemy, podobnie, jak Automobilklub dużego pomieszczenia, najlepiej wyposażonego w sprzęt multimedialny. Czy w Centrum nie można

zaplanować takiego dużego pomieszczenia, z którego mogłyby korzystać wszystkie potrzebujące organizacje.

Barbara Wierzbicka: Proszę Państwa ja przedstawiłam Wam stan faktyczny i działania, które gmina zgodnie z założeniami projektu musi zrealizować do końca roku 2018. Proszę jednak pamiętać, że nawet najmniejsza obecnie zmiana wymaga zgody Urzędu Marszałkowskiego, ponieważ inaczej stracimy dotację. Moim celem jest pilnowanie tego, by zrealizować założenia wniosku. Co do innego wykorzystania pomieszczeń Centrum, w tym zakresie decyzja należy do burmistrza. Być może wasze pomysły będzie można później zrealizować i przerobić pomieszczenia zgodnie z pomysłami organizacji.

Tadeusz Pozaroszcyk: Po co przerabiać, teraz zróbmy zmiany.

Barbara Wierzbicka: Taki jest projekt. Jeżeli będzie inna decyzja burmistrza, wynikająca z Waszych nowych pomysłów, wtedy będzie można dokonywać zmian. Obecna realizacja i założenia są odzwierciedleniem aktywności organizacji na etapie jego składania. Jeśli je naruszymy, bez zgody Urzędu Marszałkowskiego, to powtarzam, stracimy całą dotację.

Tomasz Mendrek: Myślę, że nasza organizacja mogłaby jeszcze zweryfikować swoje oczekiwania odnośnie zapotrzebowania na metraż w Centrum, a jeśli powstałoby jeszcze wspólne, duże pomieszczenie, w którym mogłyby odbywać się konferencje i spotkania. Dlatego jestem zainteresowany pomieszczeniami na poddaszu i będę w tej sprawie rozmawiać.

Ryszard Żmuda: Czy organizacje będą generować w Centrum dochody, czy też to gmina będzie pokrywać ich koszty funkcjonowania w tym budynku?

Zbigniew Suchecki: Wprawdzie w rozmowach odnośnie udziału naszego UTW w działalności Centrum brała udział liderka pani Zenia Piwtorak myślę, że dla naszego stowarzyszenia nie będą ważne tylko pomieszczenia na siedzibę, ale również większa sala do poprowadzenia spotkań.

Z-ca Burmistrza: Pani Zenia, która brała czynny udział w konsultacjach zaplanowała szczegółowy harmonogram zajęć.

Tomasz Mendrek: Popieram utworzenie jednej, wspólnej sali, która powinna być użytkowana przez wszystkie organizacje społecznie.

Tadeusz Pozaroszcyk: Ja również uważam, że w Centrum powinna się znaleźć taka sala. Zawarliśmy porozumienia partnerskie, przyjeżdżają do nas delegacje z zagranicy, a my się błąkamy i nie ma miejsca na zorganizowanie większych spotkań.

Z-ca Burmistrza: W pomieszczeniach zaplanowanych dla Izby Historii, moglibyśmy również rozważyć możliwość utworzenia większej, wspólnej sali.

Tadeusz Pozaroszcyk: Faktycznie można przemyśleć ten pomysł. Zbigniew Suchecki: Mam jeszcze jedno pytanie. Rozumiem, że użytkowanie pomieszczeń przez organizacje będzie nieodpłatne.

Barbara Wierzbicka: Czynnosc za wynajem lokalu będzie kosztował tzw. „symboliczną złotówkę”, ale koszty utrzymania (m.in. woda, prąd, ogrzewanie) będą ponosiły organizacje.

Z-ca Burmistrza: Szanowni Państwo. Podsumowując dzisiejsze spotkanie. Na niektóre sprawy jest już wprawdzie za późno, ale z drugiej strony burmistrz jest bardzo elastyczny. Życzymy więc sobie pomysłów i aktywności organizacji.

Regina Korzeniowska: Dziękujemy jeszcze raz za zorganizowanie spotkania. Chcemy przekazać panu burmistrzowi sugestię, że cel społeczny w Centrum powinien być osiągnięty przez wszystkie grupy wiekowe w organizacjach, a nie tylko seniorów.

Z-ca Burmistrza: Dziękuję państwu za przybycie.

Protokół sporządziła:

Joanna Dudek

Wydz. RG wm.